

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

# Porażka rządu będzie naszą klęską

Bardzo dobrze, że spółki węglowe zostały poddane audytowi. Bardzo źle, że tak późno. Niedobrze, że zespoły audytorskie działają pod szyldem społecznikowskim. Spodziewałem się, że audyt zacznie się jeszcze w 2015 roku, a na początku 2016 roku będą wyniki. Liczyłem, że od początku będzie im towarzyszyć atmosfera najwyższej klasy profesjonalizmu, bo myślałem, że wyniki audytu staną się bezdyskusyjną podstawą do stworzenia biznesplanów dla inwestorów, których rząd miał przekonać do wsparcia branży górniczej. Nadawanie zespołom audytorskim miana „społecznych” obniża rangę ustaleń. Mam wielką nadzieję, że mimo tych oczywistych niedoskonałości nie dostaniemy tym razem jedynie rzetelnej fotografii czasu przeszłego. Z audytów muszą wynikać konkretne korzyści dla każdej ze spółek.

**T**rzymam kciuki, żeby rządowi udało się wszystkie plany mające na celu wsparcie branży górniczej. Jego porażka będzie naszą klęską. Dlatego ocenianie działań rządu z perspektywy ideologicznych i politycznych podziałów jest błędem. Ideologia i polityka powinny zostać jak najdalej odsunięte. Teraz będą podejmowane decyzje, które zaważą na losach górnictwa przez wiele lat. Zdaję sobie z tego sprawę i dlatego rządowi życzę jak najlepiej.

Tak bardzo chciałbym, żeby był sukces, że paraliżuje mnie strach na myśl o tym, że może się coś nie udać. Od przełomu jesieni i zimy 2015 roku co pewien czas pojawiają się informacje, że JSW może liczyć na jakieś formy wsparcia rządu. Po pięciu miesiącach wciąż czekamy. Czekają Kompania Węgłowa, w której skończył się audyt i nie zapadły jeszcze żadne konkretne decyzje. Wiadomo tylko, że z kopalni i czterech zakładów Kompanii ma powstać Polska Grupa Górnicza. Nowa firma powstaje od kilkunastu miesięcy. Na razie w KW trwa spór zbiorowy o zasady wynagradzania w nowej firmie, która ma dopiero powstać. W Katowickim Holdingu Węglowym cisza. Boję się ciszy, bo zwykle było tak, że po ciszy nadchodziła burza.



**TADEUSZ MOTOWIDŁO**

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

• • •  
*Trzymam kciuki, żeby rządowi udało się wszystkie plany mające na celu wsparcie branży górniczej. Jego porażka będzie naszą klęską.*

Przeczytałem uważnie wnioski zespołu audytorów, który pracował w Kompanii Węgłowej. Nawet jeżeli tylko część z nich jest trafna, to okazuje się, że przez lata KW nie rządził nikt albo rządził fatalnie. To skandal. W jednym z wywiadów dla portalu nettg.pl senator Adam Gawęda, szef zespołu audytorów, powiedział, że jedynym prezesem, który miał wizję dla przyszłości tej firmy i ją realizował, był Maksymilian Klank. Zgadza się w stu procentach z panem senatorem. Jednak chciałbym przypomnieć, że to nikt inny jak Paweł Poncyliusz, odpowiedzialny za górnictwo w poprzednim rządzie PiS, odwołał prezesa Klanka. Tym samym zniweczył wielki wysiłek zespołu ludzi, którzy pod jego kierownictwem budowali przyszłość firmy. Następcą Klanka z nominacji PiS wprowadził zamęt, a kolejni prezesi i pełniący obowiązki prezesów albo koordynujący prace zarządu KW bardziej przypominali urzędników państwowych niż menedżerów walczących o rozwój spółki. Byli w miarę sprawnymi administratorami bez bożej iskry.

Audyt w spółkach nastroił mnie wspominkowo. Ciekawy jestem wyników pracy w JSW. Nie chciałbym, żeby były to jedynie wskazania błędów przeszłości. Marzę, aby efekt prac był znacznie lepszy. Chodzi przecież o przyszłość bardzo dużej grupy kapitałowej, która ma wielki wpływ na gospodarkę Śląska i całego kraju.

Czy szukam dziury w całym? Nie! Dzielę się jedynie swoimi lękami po to, aby uświadomić wszystkim audytorom i ludziom odpowiedzialnym za górnictwo, jaka odpowiedzialność na nich ciąży. Szanowni państwo, skoro ja jestem w strachu, to tylko pomyślcie, jak bardzo boją się przyszłości ci, którzy przeszli w życiu znacznie mniej niż ja, mają mniejszy dostęp do informacji, a na utrzymaniu żony, małe dzieci i kredyty do spłacenia. Oni są pracownikami JSW i im do oczu zagląda widmo krachu. Ufam, że praca audytorów nie będzie tylko pożywką dla propagandowych posunięć, ale twarde i namacalne efekty pomogą JSW i pozostałym spółkom węglowym. Propagandy to my mieliśmy w poprzednich latach aż nadto.



KOMENTUJE JERZY SAWCZUK

przewodniczący ZZG w Polsce KWK Jankowice

## Wielki sukces naszego związku

**Z**wiązek Zawodowy Górników w Polsce zmobilizował około 125 tys. górników, emerytów i rencistów górniczych oraz przyjaciół naszego środowiska. Poparli oni obywatelski projekt ustawy gwarantujący deputat węglowy z budżetu państwa dla emerytów górniczych i wszystkich uprawnionych do takiego świadczenia. Udowodniliśmy, że dzięki dobrej organizacji jesteśmy skutecznym związkiem zawodowym. Pokazaliśmy, jak bardzo związki są potrzebne.

**W**okół górniczych deputatów narosło wiele nieporozumień. Kiedyś było to prawo jasne i przejrzyste. Po 1989 roku zaczęły się problemy. Coraz liczniejsze grupy emerytów i osób uprawnionych były traktowane w sposób wybiórczy i zróżnicowany. Doszło do sytuacji, w której jednym deputat został zawieszony, innym odebrany. Jednym świadczenie finansuje Skarb Państwa, innym ZUS. Część uprawnionych dostaje deputat na podstawie ustawy o restrukturyzacji górnictwa, a część obejmują inne przepisy. Deputat stał się kością niezgody, a nie świadczeniem należnym. Każda ze spółek starała się wprowadzić oszczędności. Każda miała pomysły, aby odebrać albo zawiesić prawo nabyte. Emeryci, którzy pracowali w tej samej kopalni, obowiązywał ich ten sam układ zbiorowy pracy, ale zaczęli i kończyli aktywność zawodową w różnych latach, byli inaczej traktowani. Trzeba w końcu wprowadzić jakiś ład do tego bałaganu. Temu służy inicjatywa Związku Zawodowego Górników w Polsce.

**T**uż po świętach, 29 marca, delegacja związkowa złożyła projekt i podpisy poparcia w Kancelarii Sejmu. Teraz, zgodnie z prawem marszałek Sejmu w ciągu 14 dni może zwrócić się do Państwowej Komisji Wyborczej o stwierdzenie, czy została złożona wymagana liczba podpisów. Komisja ma to sprawdzić w ciągu 21 dni. Jeżeli stwierdzi, że ponad 100 tys. podpisów jest prawidłowo złożonych, marszałek Sejmu może skierować nasz projekt do pierwszego czytania w Sejmie. To powinno nastąpić nie później niż w ciągu trzech miesięcy.

**N**asz projekt jest obywatelski. To znaczy, że może być odrzucony błyskawicznie. Prawo i Sprawiedliwość w czasie kampanii wyborczej zapewniało, że będzie poważnie traktować inicjatywy społeczne i projekty ustaw mające poparcie nie będą odrzucane w pierwszym czytaniu. Szanowni posłowie rządzącego ugrupowania, dzięki Związkowi Zawodowemu Górników w Polsce macie niepowtarzalną okazję udowodnić, że wasze przedwyborcze zapewnienia były szczerze. Macie także niepowtarzalną okazję pokazać, że potraficie polegać na społecznej mądrości, jeśli uznacie, że nie tylko warto ten projekt poddać pełnej procedurze legislacyjnej, ale także przyjąć, aby jak najszybciej stał się ustawą. Nie ma lepszego dowodu na to, że władza traktuje poważnie społeczeństwo, jak realizacja jego woli. Związek Zawodowy Górników w Polsce zrobił wszystko, co mógł. Teraz kolej na Sejm, Senat i Pana Prezydenta. Można to wszystko przeprowadzić bardzo sprawnie i szybko.

**P**rzygotowanie specustawy, która ma uregulować sprawę deputatów, zapowiedzieli też przedstawiciele Ministerstwa Energii. Nie znam pomysłu rządowego. Jednak jeżeli jest on zbieżny z naszym, można albo skoncentrować się na projekcie związkowym, albo z obu projektów wybrać najlepsze rozwiązania. Moim zdaniem nie warto mitrzyć czasu i przyjąć rozwiązania zaproponowane przez nasz związek. Sejm dostaje gotowy projekt. To oznacza mniej pracy, a efekt dla ludzi będzie pozytywny.

KIJ W MROWISKO

# Audyty są potrzebne

**I**rytują mnie złośliwe komentarze na temat audytu prowadzonego w spółkach górniczych. Jeżeli jest to praca bez sensu, to dlaczego tolerowano tyle nieprawidłowości przez wiele lat? Nie chodzi o aferałne działania. Mam na myśli brak logiki, sensu, rachunku ekonomicznego i dbałości o kopalnie i spółki węglowe. Na razie audyt zakończył się w Kompanii Węgłowej, kończy się w KHW, a w drugiej połowie kwietnia poznamy wyniki prac w JSW. Słyszałem opinie, że praca audytorów jest pudrowaniem rzeczywistości. Podobno nie ma większego sensu, bo i tak nikt nie zastosuje się do wniosków zespołów, które badają kopalnie i centrale spółek węglowych.

**J**eżeli rzeczywiście branża górnicza uprze się i nie zastosuje się do wskazówek zawartych w opracowaniach, to albo kopalnie padną, albo zostaną ostatecznie zrujnowane i za jakiś czas sprzedane za symboliczną złotówkę. Nie twierdzę, że audytorzy znajdą lek na całe zło, jakie toczy branżę od wielu lat. Jednak dobrze wiedzieć, jakie bariery ograniczają proces uzdrawiania górnictwa. Wszyscy zrzucają winę na zapaść cenową. Czy w takim razie mamy czekać w bałaganie, aż ceny wzrosną i dalej będziemy trwać w niemocy?

Rząd jest zdeterminowany, żeby ratować górnictwo. Ta operacja może udać się tylko wtedy, gdy branża także będzie zdeterminowana, aby się uratować.



**GRZEGORZ JANIK**

poseł RP

• • •  
*Dobrze wiedzieć, jakie bariery ograniczają proces uzdrawiania górnictwa.*

Od ponad tygodnia Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, jest pełnomocnikiem rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Wiem, że chciałby otworzyć swoje biuro na Śląsku, w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. To kolejny dowód na to, że sprawy górnictwa są bardzo ważne dla naszej ekipy rządowej. Łatwiej będzie na miejscu rozwiązywać nasze problemy. Wydaje mi się, że z Warszawy inaczej widać kłopoty górnictwa niż ze śląskiej perspektywy. Teraz gra toczy się nie tylko o kopalnie i spółki górnicze. Walczymy o to, aby Śląsk nie stał się ekonomiczną czarną dziurą.

W Kompanii Węgłowej trwają rozmowy przedstawicieli związków zawodowych z zarządem o sposobie i zasadach wynagradzania w nowej firmie, jaką będzie Polska Grupa Górnicza, która powstanie z dotychczasowej KW. Zarządy Kompanii Węgłowej SA i Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. poinformowały związki o planowanym zbyciu przez KW na rzecz PGG 11 kopalni, czterech zakładów i Centrali KW. Będą one częścią Polskiej Grupy Górniczej nie wcześniej niż 1 maja tego roku, natomiast ich pracownicy zachowają ciągłość zatrudnienia. Jest ciężko, ale postępy w uzdrawianiu górnictwa stają się widoczne. Audyt przyczyni się do tego, że wkrótce część najpilniejszych problemów zostanie rozwiązana.

